Dla podanych w zadaniu wartości układ nie był w stanie się ustabilizować:

1.Czasy psucia się krwi T1=300 i T2=500 były stanowczo za krótkie – nieważne, jakie przyjęlibyśmy wartości R i N, to i tak przez większość czasu magazyn z krwią byłby pusty. Nowa krew nie zdążyłaby przyjechać zanim stara się zepsuje. Dlatego podnosiłem znacząco wartości T1 i T2. Dziesięciokrotne zwiększenie polepszyło znacząco działanie systemu. Dwudziestokrotne (do 6000 i 10000 jednostek czasu) „pozwoliło” systemowi się ustabilizować.

2. Wielkość awaryjnego zamówienia Q=12 również była za niska. Często nawet pojedynczy pacjent potrzebował kilkunastu jednostek krwi. Przez to, bezpośrednio po otrzymaniu awaryjnego zamówienia, dalej brakowało krwi, Podniosłem tą wartość do 50.

3. Wartość Tb zmieniałem razem z R, aby uniknąć sytuacji, w której na badania wysyłane są jednostki krwi, kiedy nie ma dostatecznej ilości krwi w magazynie.  
  
4. Dla podanych wyżej wartości, a także R=200 i N=60 zszedłem poniżej podanego w poleceniu progu 8% zamówień awaryjnych (6,84%). W tym przypadku większość (69%) jednostek krwi zostało użyte na transfuzje/badania. Zutylizowano pozostałe 31%.